

Praca podharc mistrzowska



TAM MIESZKAJĄ SMOKI CZYLI MAŁY PRZEWODNIK PO DYSFUNKCJACH ŚWIATA DZIECIĘCEGO

pwd. Anna Bober

5 Gdańska Gromada Zuchowa "Przyjaciele Puchatka"

Szczep Rodło



01.czerwca 2011 r.

Zawartość

Słowo wstępu	3
Smok pod parasolem.....	5
Samotny smok.....	10
Mądrość smoka.....	12
Świat smoka	14
To logiczne.....	18
Smok z zasadami.....	18
Gdzie mieszkają Smoki?	21

SŁOWO WSTĘPU

Na dawnych mapach obszary nieznane, wzbudzające strach, oznaczano krótko: 'Tam mieszkają smoki'. Ja też zobaczyłam te 'Smoki' podczas organizacji HAL, kiedy okazało się, że ma z nami jechać Zuch z Zespołem Aspergera (ZA) i ADHD. Osobiście nie przeraziła mnie ta sytuacja, gdyż sama jestem mamą dziewczynki z silnymi cechami ZA, u mnie samej też można doszukać się dużej dawki ZA. Widząc jednak reakcję mojego otoczenia, wspaniałych, doświadczonych instruktorów, doszłam do wniosku, że dla nich właśnie 'tam mieszkają smoki'. Był to obszar całkowicie dla nich nieznan, niespotykany, więc w pierwszym, jak najbardziej naturalnym odczuciu, odrzucany. Postanowiłam zatem, za pomocą tej pracy, w prosty sposób przeprowadzić Cię, Drogi Czytelniku, po świecie, w którym coraz częściej harujemy. Oswajanie 'smoków' okazać się bowiem może wspaniałą przygodą, wzbogacającą Naszą pracę instruktorską.

Kim jesteś smoku?

Mam na imię Aspi, wyglądem nie różnię się ani trochę od Was. Być może właśnie dlatego tak trudno zaakceptować moją odmienność?

Mówi się, że każdy człowiek jest na swój sposób wyjątkowy, że jesteśmy różni i ta różnorodność jest wspaniała, ale zastanów się jak to wygląda w praktyce. Zauważ, że już od przedszkolaków oczekuje się pewnych "normalnych" zachowań. Normalne jest mówienie, czytanie, pisanie, bieganie po placu zabaw, robienie babek z piasku, śpiewanie piosenek, rysowanie. Z czasem normalne jest też poświęcanie czasu na naukę, czytanie książek. Każdy "normalny" człowiek szuka przyjaźni i

akceptacji. A ja miewam z tym wszystkim kłopoty i opowiem Ci dlaczego. Chciałbym, żebyś mnie lepiej poznał. Jestem twardym orzechem do zgryzienia, bo każdy z nas smoków jest inny. W następnym rozdziale postaram Ci się wyjaśnić, skąd te różnice i dlaczego dwa smoki nigdy nie będą identyczne.

Możesz spotkać się z wieloma książkami opisującymi zachowania związane z Zespołem Aspergera, jest jedna – wyjątkowa, którą szczerze chciałbym Ci polecić: “Swiry, dziwadła i Zespół Aspergera” – książka napisana przez Luka Jacksona - trzynastolatka z ZA. Najprawdopodobniej jesteś lub będziesz instruktorem, wychowawcą dzieci. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem spotkasz na swej drodze przynajmniej jednego takiego Smoka jak ja. Na podstawie tej książki chciałbym opowiedzieć Ci, jakie rzeczy mogę wymyślić i zrobić na zbiórce czy obozie. Mam nadzieję, że moja opowieść będzie inspirująca i otworzy Ci oczy na wiele spraw.



SMOK POD PARASOLEM

Być może obięło Ci się o uszy słowo AUTYZM. Jeśli nie – to w słowniku możesz przeczytać, że jest to zaburzenie neuropsychiatryczne w którym występuje problem w kontaktach międzyludzkich i brak relacji z rówieśnikami. Teraz pewnie wyobrażasz sobie dzieci, które żyją wyłącznie w swoim świecie jakby dzieliła ich szklana ściana. Pewnie masz trochę racji. Ale autyzm jest tak na prawdę zbiorem różnych cech, na ten cały zbiór mówi się “spektrum autyzmu”.

Obiecałem Ci wyjaśnić, dlaczego nie spotkasz nigdy dwóch identycznych smoków. Będzie Ci teraz potrzebna duża porcja wyobraźni, mam nadzieję, że masz jej trochę w zanadrzu.

Wyobraź sobie parasol, ogromny i niezwykły. Co w nim takiego niecodziennego? Ten parasol musi mieć dziury, różnej wielkości i w różnym miejscu. Musi być na tyle duży żeby zmieściło się pod nim wiele ludzi.

Teraz wyobraź sobie, że zaczyna padać deszcz. Ludzie chroniąc się pod parasolem stają w różnych miejscach, a że parasol ma dziury, to są takie, gdzie pada bardzo mocno i takie, gdzie prawie nie czuć deszczu.

Tak właśnie można opisać spektrum autyzmu. Każdy smok stoi w innym miejscu i na każdego deszcz pada inaczej.

Problemy spotykane w Zespole Aspergera możemy podzielić na 3 grupy, nazywa się je „triadą zaburzeń”. Żeby było Ci łatwiej zrozumieć o czym mówię znów popuść wodzę fantazji.

Być może widziałeś urządzenie, które zwie się Equalizer. Jeśli nie, to spójrz na obrazek po prawej.

Jest to urządzenie z kilkoma suwaczkami, które można ustawiać w różnych pozycjach.



Wyobraź sobie equalizer człowieka, który ma 3 suwaczki. Odpowiadają one za:

- komunikację,
- interakcje społeczne,
- wyobraźnię.

Każdy człowiek w pewien sposób te suwaczki ma poustawiane, są przecież ludzie, którzy bardzo łatwo nawiązują nowe znajomości (interakcje społeczne przesunięte bardzo wysoko), są tacy, którzy błędzą w chmurach (to wyobraźnia) albo stoją twardo na ziemi.

My Smoki również mamy te suwaczki poustawiane, w sposób charakterystyczny dla każdego z nas. Co nas łączy? Każdy z suwaków

znajduje się albo na samym dole, albo na samej górze, rzadko gdzieś pośrodku. Dlatego możesz spotkać wśród nas ludzi którzy:

- zupełnie nie potrafią nawiązywać nowych znajomości, są odludkami, nie bawią się w grupie
- chcą zaprzyjaźnić się z każdym człowiekiem na ulicy, nie rozumiejąc niebezpieczeństw z tym związanych
- potrafią wyczytać z twarzy każdy szczegół Twojego zamopoczucia jakby czytali Ci w myślach
- nie potrafią odgadnąć z tonu głosu żadnych intencji, nie wiedzą czy jesteś zadowolony z ich zachowania czy nie, dopuki im tego nie powiesz
- chcą dotknąć wszystkiego co ich otacza, żeby poczuć jakie to jest
- dotyk wszystkiego co nieznane sprawia że bardzo się denerwują, czują wtedy nawet coś co można z powodzeniem porównać z fizycznym bólem (nawet chodząc po piasku czy trawie na bosaka czują jakby chodzili po pinezkach)
- nie potrafią okazywać współczucia, nie są w stanie wyobrazić sobie, że kogoś boli, czy jest mu przykro; często nie potrafią również nazwać swoich własnych uczuć, wygląda tak, jakby nie przeżywali żadnych emocji
- współczują każdemu, przeżywają wszystkie otaczające ich emocje ze zdwojoną siłą
- nie mówią, lub mówią niewiele
- zaczynają mówić przed obudzeniem, a kończą godzinę po zaśnięciu, mówią przez cały dzień, a czasem również w nocy ;)

Mam nadzieję, że te przykłady pokazały Ci, jak bardzo jesteśmy różni. A skrajności w jakich żyjemy powodują, że bardzo odbiegamy od ogólnie przyjętych norm i często zwą nas dziwakami.

A teraz, żeby nie było, że mówię ciągle o sobie, poznaj dwa małe Smoki – Zuchy: Franka i Tosię.

Franek należy do Gromady Zuchowej już 2 lata. Ma problemy z koncentracją i jest nadpobudliwy ruchowo (ma ADHD). Nie potrafi nawiązywać kontaktów z rówieśnikami, zuchom w gromadzie ciężko go zaakceptować, bo często zachowuje się względem nich nieprzyjemnie. Mimo to Franek bardzo chętnie przychodzi na zbiórki, bo jak sam twierdzi „druhna przynajmniej zwraca uwagę na to, żeby bawił się z innymi i żeby inni z nim też się bawili”. Franka bardzo łatwo wyprowadzić z równowagi, nie trzeba się nawet bardzo starać, co czasami sprytne zuchy potrafią wykorzystać, żeby wywołać małą aferę. Za to bardzo chętnie wykorzystują go we wszystkich quizach i biegach, gdzie liczy się wiedza i pamięć, bo Franek interesuje się harcerstwem i pamięta całe strony z poradnika.



Tosia jest zuchenką od 3 lat. Różni się od Franka prawie we wszystkim. Lubi wszystkich ludzi, ciężko jej zrozumieć, że zdarzają się tacy, od których lepiej trzymać się z daleka. Ma kłopoty z koncentracją, po 5-10 minutach szuka innego zajęcia, dowolna rzecz potrafi odwrócić jej uwagę od wykonywanej czynności. Wymyśla fantastyczne historie, ma wspaniałą wyobraźnię, którą wykorzystuje pisząc bajki i malując.

Jest bardzo opiekuńcza, lubi zajmować się młodszymi zuchami. Tosia nie potrafi się zdenerwować (myślisz sobie pewnie że to bardzo dobra cecha), wszystkie frustracje narastają w niej i wybuchają krokodylimi łzami. Zuchy nie bardzo lubią te jej płacze z byle powodu, mimo to charyzma Tosi powoduje, że wokół niej jest zwykle gromadka dzieci.



SAMOTNY SMOK

Zauważyłeś pewnie, jak wiele różni Tosię i Franka. Jest jednak coś co ich łączy. Oboje poprzez swoje zachowania mają problemy z akceptacją.

Franek na zbiórkach zwykle wybiera kąta, w którym mógłby się schować i obserwować co się dzieje. Hałas go męczy, tym trudniej dostosować mu się do działania w grupie zuchów.

Tosia pozornie problemów ma mniej, bo zwykle otaczają ją dzieci, jest towarzyska ... przez jakiś czas. Już po pół godziny tej towarzyskości widać po niej ślady zmęczenia, po godzinie Tosia szuka kąta w którym mogła by schować się tak jak Franek.

Wygląda czasem na to, że im dwojgu najlepiej z samym sobą. Coś w tym jest, chociaż oboje potrzebują towarzystwa – dobrze czują się ze sobą, ponieważ nie oczekują od siebie interakcji. Jak wygląda „wspólna zabawa” Tosi i Franka? Franek: „Druhno, świetnie się bawiliśmy, ja układałem puzzle, a Tośka w tym czasie czytała książkę”.

Gdy spotykacie dzieci z Zespołem Aspergera pamiętajcie o tym, że interakcje z innymi są dla nich bardzo ważne, ale nie dadzą tego po sobie poznać. Musicie być także przygotowani na to, że Smoki częściej będą potrzebowały „odpoczynku od ludzi”. Warto ustalać zasady, które umożliwią im ten odpoczynek.

Największym wyzwaniem jest tu kolonia czy obóz. Dzieci przebywają ze sobą przez 24 godziny na dobę. Po 3, 4 dniach nasze Smoki będą bronić się jak potrafią: płaczem, agresją, niechęcią uczestniczenia w zabawach.

Po rozpoznaniu problemu można poszukać jakiegoś rozwiązania. Może warto zorganizować życie obozowe tak, aby ciszę poobiednią te konkretne dzieci mogły spędzać w odosobnieniu? Franek najbardziej lubi położyć się w izolatce z książką, a Tośka bierze zeszyt i ołówek i rysuje, najchętniej gdzieś za namiotem, lub w kadrówce, gdzie nikt nie wchodzi. W ten sposób ładują swoje akumulatorki. Po ciszy chętnie wracają do grupy.

Pamiętaj, że grupie musisz wyjaśnić dlaczego Smoki obowiązują inne zasady w tym konkretnym przypadku. Nie może być to odebrane ani jako kara, ani wyróżnienie. Twoja instruktorska głowa w tym, żeby problem rozwiązać tak, aby nikt na tym nie ucierpiał, a to wcale nie takie proste.



© 2007 KEI ACEDERA All rights reserved. www.magismstudios.com

MĄDROŚĆ SMOKA

Pamiętasz, jak wspominając o Franku, mówiłem, że zapamiętuje całe strony poradnika? To kolejna, tym razem bardzo przydatna, cecha charakterystyczna dla Zespołu Aspergera.

Gdy jakiś temat zainteresuje naszego Smoka bywa, że staje się jego fascynacją, czasem może nawet przerodzić się w obsesję i przejąć kontrolę nad smoczym życiem. Sama fascynacja nie jest niczym złym, możemy ją wykorzystać na zbiórkach, pozwolić pokazać Smokowi jego wiedzę. Jeśli sprawy pójdą za daleko – warto porozmawiać z rodzicami Smoka i razem zastanowić się nad dalszym postępowaniem.

Trudne chwile przeżyliśmy z Frankiem. Zaczęło się niewinnie – zrealizowaliśmy cykl sprawnościowy Harry Potter. Wszystkie dzieci chętnie przeniosły się w świat magii. Po tym cyklu Franek wchłonął wszystkie książki o Harrym Potterze. Był w stanie opowiedzieć o każdym

najdrobniejszym szczególe. Z czasem jednak świat magii przejął kontrolę nad naszym Frankiem, a on sam zaczął tracić kontakt z rzeczywistością. Wszędzie dostrzegał czyhających na niego śmierciożerców. Sytuacja ta mogła by wydawać się zabawna, gwarantuję Wam jednak, że tylko do momentu, kiedy każde naruszenie prywatnej strefy Franka kończyło się atakiem agresji. Trudno tutaj wskazać dobrą metodę na radzenie sobie z obsesjami, bo każda jest inna. W tym konkretnym przypadku Franek sam zdecydował o „odwyku”, zwróciliśmy mu uwagę a on sam przyznał, że ten świat rządzi jego myślami. Od tego czasu Franek nie zajmuje się światem czarodziejów, a my na wszelki wypadek nie wywołujemy wilka z lasu.

Obsesją może stać się dowolny temat. Nie myśl, że wspomnienie tutaj Harrego Pottera jest próbą odwiedzenia Cię od realizowania tej sprawności. To wspaniały i wartościowy cykl. Pamiętaj jednak, żeby za każdym razem bacznie obserwować zainteresowania Smoka, jeśli masz takiego w grupie. Bądź gotów podjąć odpowiednie kroki gdy sprawy zaczną iść w złym kierunku.

Fascynacje mogą dotyczyć także przedmiotów. Smoki często mają potrzebę kolekcjonowania nie tylko swojej wiedzy. Bywa że zbierają i układają rzeczy w jedynym uznanym przez siebie porządku. Zachwianie tego porządku skutkować może zaburzeniem poczucia bezpieczeństwa naszego Smoka, zastanów się więc dwa razy zanim zrobisz „pilota” na pozornie zabałaganionej półce na obozie ;)



ŚWIAT SMOKA

Chciałbym, żebyś spojrział na obrazek w tym rozdziale. Nie przez przypadek wybrałem właśnie taki. Można dyskutować na temat jego urody, jednak z pewnością jest krzykliwie kolorowy.

Świat Smoka jest bardzo wrażliwy na zmysły. Intensywne bodźce (jak kolory na obrazku) mogą drażnić, zachwiać spokój, wyprowadzić z równowagi, męczyć. Pamiętaj że zmysły to nie tylko wzrok, ale przede wszystkim słuch. Zbiórki to najlepsze miejsce na to żeby się wyszaleć, nie ma się co oszukiwać – zuchy i harcerze są głośni.

Problem najbardziej widać u Tośki. Szereg głośnych zabaw powoduje, że popada w apatię, jest bardzo zmęczona, nie może skupić się na niczym. Franek natomiast zamyka się w sobie, ciężko do niego dotrzeć, przestaje

reagować na polecenia, czasem staje się agresywny. Warto dać im wtedy chwilę wytchnienia.

Czy zastanawiałeś się, dlaczego w supermarkecie jest tak jasno i kolorowo? Wykorzystywana jest tutaj właśnie zależność, którą prezentuje Tośka, tyle że jej reakcje są szybsze i silniejsze. Duża ilość światła i kolorów, grająca muzyka, echo biegające po hali sprzedażowej – wszystko to wywołuje coś co ja osobiście nazywam „efektem supermarketu” - dekoncentrujesz się, stajesz się apatyczny, zapominasz po co przyszedłeś, kupujesz to, czego tak naprawdę nie potrzebujesz. Oczywiście sklepy dążą do wywołania takich zachowań, natomiast my – instruktorzy – nie koniecznie. Dla nas przede wszystkim liczy się to, ażeby utrzymać naszych podopiecznych w stanie jak najlepszej otwartości umysłu.

Skoro Smoki mogą mieć problemy ze zmysłami (wzrok, słuch), to trzeba również zwrócić uwagę na smak. Jak to jest z jedzeniem na biwakach i koloniach? – trzeba się dostosować, a „harcercz nie świnia – wszystko zje”. Wiecie, że nasza Tośka przez 2 tygodnie obozu jadła w zasadzie tylko suchy chleb i gotowane ziemniaki? Z głodu nie umarła – to prawda, jednak dalekie to było od pożywnej diety. Pamiętajcie, że dzieci z ZA są bardzo wyczulone na konsystencję, smak i zapach potraw. Zawsze zapytajcie rodziców Smoka, jak wygląda jego żywienie. Być może w łatwy sposób uda Wam się wspólnie znaleźć rozwiązanie akceptowalne przez obie strony?

Wiele razy wspominam w tej pracy o zmęczeniu. Ale odpoczywamy przecież głównie w nocy. Co Smoki robią w nocy? Ano bywa, że mają poważne problemy z zasypianiem, wiercą się w łózkach i sen nie przychodzi. Albo zupełnie inaczej – zasypiają na stojąco, nie mogą dotrwać do końca wieczornego ogniska.

Jako instruktorzy oczekujemy tego, żeby dzieci kładły się i wstawały o określonej porze, staramy się zapewnić im określoną porcję snu. Trzeba się jednak pogodzić z tym, że Smok nie będzie mógł zasnąć, zamiast wiercić się w łóżku mógłby wykorzystać ten czas na coś pożytecznego, choćby poczytanie książki, to samo tyczy się wczesnego poranka, kiedy wszyscy jeszcze śpią. Jeśli w rozmowie ze Smokiem wyjdzie sprawa problemów ze snem, to warto zaproponować mu takie czynności, które wspólnie akceptujemy i które nie będą uciążliwe dla reszty grupy. A może Smok potrzebuje tzw. rytuałów przed zaśnięciem? Jeśli ten problem dotyczy Twojej grupy – porozmawiaj o tym koniecznie z rodzicem Smoka.

A co ze śpiochem, który zasypia podczas wieczornego ogniska i wcale nie wstaje skoro świt? Taka jest właśnie nasza Tośka. Jeśli rzeczywiście nie ma problemu z wcześniejszym wstawaniem, to na nic zda się nasza próba sił, Smok będzie się złościł i dekoncentrował grupę próbując niezasnąć. Może warto pozwolić mu po prostu pójść spać do namiotu, mimo, że mamy na tę chwilę inne plany? Potrzeba snu w tym wypadku bywa silniejsza niż wszystko inne.

W świecie Smoków trzeba jeszcze zwrócić uwagę na ruch. Wśród naszych zuchów mamy dwa skrajne bieguny – Tośka, która w ciągu minuty musi poruszyć dosłownie każdym swoim mięśniem, wszędzie jej pełno, biega skacze, wchodzi w przeróżne miejsca oraz Franek, który ma problem, żeby zejść z wyższego schodka nie mówiąc o przejściu po ławeczce czy równoważni. Wymyślane przez nas zabawy często wymagają ruchu. Warto zwrócić uwagę, czy Smok nie wymaga od nas dodatkowej pomocy – po nim nie widać tego że nie jest w pełni sprawny ruchowo – a jednak w niektórych przypadkach tak jest. Zejście z trochę bardziej stromej górki w lesie, czy przejście przez maleńki strumień może być wielkim wyzwaniem.

Ale nie przypuszczacie pewnie nawet, że równie wielkim wyzwaniem są płasy, głównie te, które wymagają coraz szybszego powtarzania szeregu czynności ruchowych. Franek zawsze bardzo ambitnie podchodzi do każdego zadania, wszystko musi być perfekcyjnie, a tu proszę – „taka mała miczitanka”, czy „Płyną łodzie z bananami” - płasy, których celem jest w zasadzie takie zwiększanie tempa, żeby pokręcić ruchy wszystkich grających. Jak na taką zabawę zareagował Franek? Oczywiście coraz wyższe tempo zabawy całkowicie wyprowadziło go z równowagi, skończyło się płaczem i ucieczką z harcówki. Nie byliśmy na to przygotowani.

W tej chwili Franek oswaja się pomału z zabawami wymagającymi szybkości. Jeśli jest to nowa zabawa to jest informowany, że będzie chodziło o szybkość, wtedy sam decyduje czy chce popatrzeć z boku czy spróbuje się z nią zmierzyć. Najfantastyczniejsze jest to, że coraz częściej próbuje ;)



SMOK Z ZASADAMI

Dużo do tej pory było napisane o tym, jak zmieniać swoje działania dostosowując się do naszych Smoków. Muszę Wam jednak powiedzieć, jak wspaniałym światem dla Smoka jest działalność harcerska. Dlaczego? Być może Zespołu Aspergera nie nazwano w czasach gdy tworzono naszą metodę, z pewnością jednak była ona budowana także dla Smoków. Napiszę Wam, w jakich działaniach Smoki czują się najlepiej, a pewnie zrozumiecie o co mi chodzi:

- Smok szybko się nudzi gdy musi przez długi czas wykonywać jedną czynność – idealny czas w jakim potrafi się skupić to 5-10 min
- Smok działa logicznie
- Smok czuje się najbezpieczniej gdy wie co go czeka
- Smok potrzebuje jasnych i przejrzystych zasad według których postępuje

- Smok musi wiedzieć, czy robi dobrze czy źle, trzeba mu o tym wyraźnie powiedzieć, nie może się domyślać.

O czym musi pamiętać każdy prowadzący zbiórkę? - o przemienności form, zachowaniu logicznego ciągu i stałych elementach zbiórki.

Cóż innego gwarantuje nam przejrzyste zasady jeśli nie Obietnica i Prawo Zucha czy Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie? Nasze ideały są z nami zawsze a my jesteśmy konsekwentni w ich realizowaniu. Smokom ciężko pogodzić się z tym, że czasem ktoś może postępować wbrew regułom bo sytuacja tego wymaga, a u nas sprawa jest prosta: kto je łamie – robi źle.

Polecenia, które wydajemy podopiecznym, rozkazy, są krótkie i zrozumiałe. To także bardzo ważne dla Smoka, który miewa problemy z komunikacją i długie zdania wielokrotnie złożone są dla niego nie do rozszyfrowania.

Podczas naszej pracy sięgamy do różnych dziedzin, zapewniając tym samym różnorodność bodźców dostarczanych dzieciom. Pobudzamy w nich chęć poznania świata.

Nie myślcie, że tylko Wy czujecie strach spotykając Smoka. Niestety brak wiedzy na ten temat dominuje tak bardzo, że dzieci z Zespołem Aspergera, czy ADHD, nie są zabierane na żadne formy wypoczynku, nie są przyjmowane do klubów sportowych – bo po co robić sobie problem? Efekt jest taki, że rodzice wolą przemilczeć problem w nadziei, że może jakoś to będzie. A przecież lepiej jest, kiedy razem z rodzicami przygotowujemy się na to co nas może spotkać. Kiedy świadomie podejmiemy decyzję. Warto rozmawiać z rodzicami i przekonać ich że orzeczenie o ZA nie jest wstydem, że trzeba o tym mówić, a tym samym przecierać te części map gdzie mieszkają Smoki.

Skoro nasze metodyki, wypracowywane przez 100 lat, sprawdzają się w pracy ze Smokami – to dlaczego wykluczać ZA z naszej codzienności? Trzeba być świadomym problemów jakie niesie ze sobą ta dysfunkcja, nie jest ona jednak chorobą, a cechą, jak nieśmiałość, a przecież potrafimy stawić im czoła jak nikt inny. Jesteśmy gotowi.

GDZIE MIESZKAJĄ SMOKI?

Mam nadzieję, że ta praca choć w małym stopniu przepędziła strach przed nieznanym i pozwoliła Wam poznać bogaty świat w którym jeszcze wczoraj mieszkali Smoki ;)

Jeśli uznacie, że temat jest godny pogłębienia, to zajrzyjcie tutaj:

- Luke Jackson, „Świry, dziwadła i Zespół Aspergera”
- <http://niegrzecznedzieci.prv.pl/> - strona Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z ukrytymi niepełnosprawnościami
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym, Gdańsk, ul. Dąbrowszczaków 28
- <http://asperger.republika.pl/codziennosc.htm> - jak wygląda życie ze Smokiem

Jeśli macie jeszcze pytania, w których mogła bym Wam pomóc – zapraszam do dyskusji – anna.maria.bober@gmail.com